Po konfiskacie wydanie drugie.

Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE WTOREK, DNIA 20 CZERWCA 1933 NR. 71 a

Walka między austrjackim Dawidem, a hitlerowskim Goljatem

Pomiędzy Austrją, a hitlerowską Rzeszą Niemiecką zawrzała na dobre zaciekła walka. Austrja, przed wojną światową potężne państwo, liczące wraz z Węgrami 51 i pół miljonów mieszkańców, po wojnie zredukowane zostało do małego państewka o 6 i pół milj. ludności, podczas gdy Rzesza Niemiecka mimo przegranej zatrzymała jeszcze zawsze przeszło 60 milj. ludności, jest więc dziesięćkrotnie silniejsza od Austrji. Słusznie przeto porównać można spór tych dwóch rywalów do biblijnej walki małego Dawida z olbrzymim Goljatem. I o cóż doszło aż do takiego zaognienia stosunków pomiędzy dwoma bratniemi narodami? Wszak jedni i drudzy są Niemcami. Wszak do niedawna jeszcze myśl połączenia się Austrji z Rzeszą Niemiecką coraz silniejsze zataczała w Austrji kręgi. Skąd naraz taka zmiana? Przyczyna główna tkwi w dokonanym przewrocie w Niemczech. Ludność Austrji miała już możność przekonania się o tem, co oznaczają rządy Hitlera i do czego zmierzają i przeraziła się możliwością dostania się pod nie. A hitlerowcy natomiast, huraganowo zgniótłszy opozycję w Niemczech i zawładnąwszy całym krajem i opanowawszy ponadto ostatnio jeszcze Gdańsk, tembardziej się uwzięli, by za wszelką cenę zawładnąć jeszcze i Austrją. Lecz tu napotkali na nieoczekiwany zgoła opór. Miarodajne czynniki Austrji bowiem za żadną cenę nie chcą dopuścić do zhitleryzowania Austrji. Rząd tedy niemiecki postanowił ją do tego zmusić. Chwycił się represyj gospodarczych. Zarządzeniami wizowemi — każda wiza z Niemiec do Austrji wynosi obecnie 1000 marek — uniemożliwił radykalnie wszelki ruch turystyczny do Austrji, który dla zubożałej Austrji stanowił dość poważne źródło dochodu.

Na zarządzenie to znów Austrja odpowiedziała wojną celną, wychodząc ze słusznego założenia, że, skoro Niemcy jej zabierają turystów, ona im zamknie granice dla ich towarów. Pociągnięcie to znów dotkliwie dało się we znaki Niemcom. Bo na handlu z Austrją wcale dobrze zarabiali. Nie dość na tem, rząd austrjacki prócz tego zamknął kilka gazet niemieckich i zabrał się ponadto do rewizji głównych siedlisk hitlerowskiej propagandy. Między innemi zrewidowano dokładnie mieszkanie p. Habichta, nieoficjalnego namiestnika Hitlera w Austrji, którego Hitler, chcąc mu zapewnić bezpieczeństwo, mianował attache prasowym. Ta nieoczekiwana stanowczość rządu austrjackiego doprowadza hitlerowców wprost do pasji, która ostatnio wyładowała się aż całą serją krwawych terorystycznych zamachów bombowych i rewolwerowych. I tak w Insbruku zasypano strzałami przywódcę Heimwehry, dr. Streidla, raniąc go petardami. W Styrji pod miastem Bruck, gdy nadjeżdżał naczelnik kraju styryjskiego, dr. Rintelan, rzucono dwie bomby. Studenci hitlerowscy we Wiedniu urządzili atak na ratusz, wybijając szyby i obrzucając go petardami. Eksplodująca maszyna piekielna w jednym ze sklepów jubilerskich spowodowała zabicie dwóch ludzi i ciężkie okaleczenie 11 innych. Pozatem zniszczono bombami jeszcze kilka innych objektów, Na te gwałty hitlerowskie rząd austrjacki odpowiedział dalszemi zarządzeniami odwetowemi, zamykając wszystkie hitlerowskie gniazda i wsadzając „nietykalnego” Habichta do ezupy, za co znów Niemcy zrewanżowały się zaaresztowaniem i następnie wydaleniem z granic Rzeszy austrackiego attache wojskowego. W ten sposób stosunki między Rzeszą Niemiecką a Austrją doszły do najwyższego napięcia. Szczególną uwagę zwraca na siebie kanclerz Austrji, Dollfuss, mały ciałem, bo mierzący podobno zaledwie 1,35 m. wysokości, ale widocznie wielki duchem, góral z pochodzenia, liczący lat 41. Męskość jego wzbudza niemały podziw w świecie. Okazało się to wymownie na konferencji światowej w Londynie, gdzie wystąpienie jego powitano burzą oklasków. Na ustach całego świata dziś pytanie: „Kto w tej tak nierównej co do sił walce zwycięży. Czy mały Dolfuss pokona wielkiego Hitlera?” Gdyby to nastąpiło, niewątpl. oddziałałoby to i na całą opozycję w Niemczech, która, zwłaszcza w Bawarji, jest jeszcze zawsze dość silna przeciw reżimowi hitlerowskiemu, czego dowodem ostatni zjazd katolickiej czeladzi w Monachjum, zakończony krwawym finałem. Z powodu więc wielkiej doniosłości tej rozgrywki niemiecko-austrjackiej jej wynik i dla Polski nie może być obojętnym.

Kto zapłaci, a kto nie zapłaci Ameryce czerwcową ratę długu wojennego?

Czechosłowacja zapłaciła.

Praga. Na skutek rokowań, przeprowadzonych między Waszyngtonem, a delegacją czechosłowacką w Londynie, Czechosłowacja dokonała wpłaty 180.000 dolarów w srebrze na rachunek czerwcowej raty długów w Stanach Zjedn.

Finlandja płaci.

Waszyngton. Finlandja jest dotychczas jedynym krajem, **który właściwie zapłacił ratę czerwcową długów wojennych.**

Włochy częściowo.

Waszyngton. Ambasador włoski zawiadomił departament stanu, iż na rachunek czerwcowej raty długów wojennych Włochy **wpłacą 1 miljon dolarów.**

Francja nie płaci.

Waszyngton, 15. 6. Ambasador francuski wręczył podsekretarzowi stanu dziś rano notę rządu francuskiego, zawiadamiającą, **iż Francja nie wypłaci przypadającej dziś raty długów wojennych.**

Wielka Brytanja płaci częściowo.

Waszyngton. Prezydent Roosevelt oznajmił, że Wielka Brytanja wypłaci **10 miljonów dolarów na poczet raty czerwcowej.**

Łotwa zapłaciła tylko 5 proc. należności.

Ryga, 15. 6. Łotewski minister spraw zagr. doręczył charge d'afaires poselstwa amerykańskiego notę, która stwierdza, że **Łotwa, nie przewidując** możliwości zapłacenia Stanom Zjedn., przypadającej w dniu dzisiejszym raty długów, ponawia prośbę o przeprowadzenie możliwie jak najprędzej debaty nad ostatecznem załatwieniem całej sprawy długów. Płaci tylko 5 proc. należytości.

Belgja nie płaci.

Bruksela, 15. 6. Rząd belgijski oświadczył, że Belgja nie wypłaci przypadającej na 15 czerwca raty długów wojennych.

Pozorne tylko porozumienie walutowe St. Zjedn. i Anglji,

bo już go się wypierają w Waszyngtonie.

Prasa doniosła o tymczasowym układzie przedstawicieli banków emisyjnych: angielskiego, francuskiego i amerykańskiego, w myśl którego stosunek wzajemny tych walut miałby być prowizorycznie ustalony na czas trwania obrad światowej konferencji gospodarczej na poziomie 4 dolary 3 centów za funta oraz 86 franków francuskich za funta. Po przeliczeniu odpowiadałoby to kursowi 7.45 zł dolara i 30,17 zł za funt szterling.

Całe to porozumienie stoi jednak obecnie pod znakiem zapytania i jest rzeczą wątpliwą, czy zostanie ono zaakceptowane przez Roosevelta.

Nie Londyn, lecz Waszyngton chce decydować o stabilizacji dolara i funta.

Waszyngton, 16 6. Sekretarz departamentu skarbu, p. Woodin, ogłosił oświadczenie, w którem zaprzecza pogłoskom londyńskim o rzekomem zawarciu przez Wielką Brytanję i Stany Zjednoczone układu w sprawie chwilowej stabilizacji funta i dolara.

Wszelka propozycja tego rodzaju, stwierdza deklaracja Woodina, musiałaby przedewszystkiem być przedłożona prezydentowi i skarbowi Stanów Zjednoczonych, tymczasem w Waszyngtonie nic podobnego nie otrzymano. Dyskusje londyńskie na temat stabilizacji muszą mieć jedynie charakter wstępny. Tylko w Waszyngtonie, a nie gdzieindziej może być osiągnięte porozumienie w sprawie stabilizacji dolara i funta.

Oświadczenie Woodina spotkało się podobno z aprobatą prezydenta Roosvelta.

Z wszechświatowej konferencji gospodarczej.

Pierwsze posiedzenie komisji monetarnej i ekonomicznej.

Londyn, 16. 6. Obie komisje konferencji gospodarczej, monetarna i ekonomiczna, odbyły dziś przedpołudniem swoje posiedzenie.

Komisja monetarna pod przewodnictwem Amerykanina Coxa powołała do życia specjalną podkomisję, która ma opracować porządek dzienny i ustalić podział komisji na stałe podkomisje.

Delegatem Polski w komisji monetarnej jest dyrektor Baczyński, jego zastępcami pp. Barański, Nowak i Mohl. Delegatem Polski w komisji ekonomicznej jest dyr. Sokołowski, jego zastępcami pp. Rose i Roman.

Na posiedzeniu komisji ekonomicznej pod przewodnictwem premjera holenderskiego, Colijna, uproszczono procedurę.

Colijn wezwał delegatów do zakomunikowania mu w ciągu dnia dzisiejszego swoich dezyderatów i zapowiedział, że sam opracuje stosowny porządek dzienny oraz podział na podkomisję, co przedstawi do aprobaty plenarnemu posiedzeniu komisji, jaki się odbędzie w poniedziałek.

Na tem wyczerpano pierwsze posiedzenie obu komisyj. Dalsze prace konferencji zaczną się formalnie dopiero w poniedziałek rano.

Zatarg niemiecko-łotewski o masło.

Londyn, 16. 6. Konferencja ekonomiczna uległa przerwie na 3 dni, formalnie dla dania czasu ułożenia porządków obrad, programów i procedury obu komisyj. Ale są to tylko powody pozorne, za któremi ukrywa się powód oczywisty, a mianowicie wyczekiwanie na wyniki narad przedstawicieli skarbowych i banków centralnych, usiłujących uregulować wzajemny stosunek trzech wielkich walut świata.

Manewry szturmowców hitlerowskich nad granicą czechosłowacką.

Praga, 16. 6. Z granicy czesko-bawarskiej nadchodzą wiadomości o przygotowaniach organizacyj hitlerowskich do wielkich manewrów oddziałów szturmowych i sztafet ochronnych narodowo-socjalistycznych. Mimo, że przygotowania te odbywają się w największej tajemnicy, to jendak na teren czechosłowacki przedostają się sensacyjne szczegóły tej wielce podejrzanej akcji. Jak słychać, w manewrach tych mają brać udział nietylko bawarskie oddziały hitlerowskie, ale również sztafety i oddziały szturmowe, ściągnięte specjalnie w tym celu z Prus i zachodnich Niemiec.

Konferencja gospodarcza przerwana na 3 dni.

Ryga. Rząd łotewski wysłał na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów, p. Avenola, depeszę, w której m. in. pisze: Dn. 12 czerwca rząd niemiecki zakazał importowania na terytorjum Rzeszy masła z Łotwy. Rząd łotewski, który przystąpił do rozejmu celnego, ocenia krok rządu niemieckiego, powzięty w dniu rozpoczęcia konferencji londyńskiej, za wysoce dziwny i sprzeczny z duchem odprężenia gospodarczego. Rząd łotewski zmuszony jest zarezerwować sobie swobodę czynu w tej dziedzinie i prośbę o poinformowanie w tej sprawie władz konferencji londyńskiej oraz państw, które zgłosiły swój akces do rozejmu.

P. Prezydent Rzeczplitej w Toruniu.

Toruń, 15. 6. Udział Prezydenta Rzplitej i p. prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza w procesji Bożego Ciała nadał tegorocznym uroczystościom szczególny charakter.

Wzdłuż ulic, któremi miała przechodzić procesja, zgromadziły się tłumy publiczności. O godz. 10 rano w Bazylice św. Jana odbyła się pontyfikalna msza św., odprawiona przez ks. infułata Bartkowskiego. Przybywającego do kościoła p. Prezydenta R. P. powitało duchowieństwo z ks. biskupem Okoniewskim na czele. P. Prezydent zajął specjalnie przygotowane dlań miejsce za balustradą przed wielkim ołtarzem, W prezbiterjum zajęli miejsce premjer Jędrzejewicz. wojewoda pomorski Kirtiklis, dowódca O. K., generał Pasławski, wyżsi urzędnicy państwowi, wojskowi oraz przedstawiciele organizacyj ze sztandarami. Wzdłuż nawy głównej stanęły szpalery podchorążych oraz poczety sztandarowe organizacyj.

Po Mszy św. ruszyła uroczysta procesja, celebrowana przez ks. biskupa Okoniewskiego. Podczas modłów przy ołtarzach oddziały wojskowe oddawały salwę honorową. Po skończonej procesji p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie p. Wojewody, poprzedzony szwadronem kawalerji, odjechał do apartamentów p. Wojewody.

O godz. 14 p. wojewoda pomorski Kirtiklis i p. Janina Kirtiklisowa wydali śniadanie, które zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej, p. premjer Jędrzejewicz oraz członkowie domu cywilnego i wojsk. p. Prezydenta. Na śniadaniu zgromadziło się około 100 osób przedstawicieli władz państw., wojsk., duchowieństwa oraz społeczeństwa toruńskiego. M. in. obecni byli komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku, Papee, dowódca O. K. generał Pasławski, ks. biskup Okoniewski i inni. Podczas śniadania p. wojewoda pomorski Kirtiklis wygłosił przemówienie, poczem zabrał głos ks. biskup Okoniewski.

Po śniadaniu p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu p. premjera Jędrzejewicza, p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa, p. generała Pasławskiego i świty wyszedł przed dom, gdzie zgromadzone w liczbie kilka tysięcy dzieci szkół toruńskich zgotowały p. Prezydentowi burzliwą, długotrwałą owację.

Następnie po zwiedzeniu znajdującego się opodal obozu harcerskiego p. Prezydent R. P., żegnany owacyjnie, odjechał w towarzystwie p. Wojewody do dworca kolejowego Toruń-Miasto, skąd udał się z powrotem samochodem do Spały.

Prezydent jugosłowiańskiej Skupczyny przybył do Warszawy.

Dnia 16 bm. przyjechali do Warszawy pozostali członkowie wycieczki parlamentarzystów jugosłowiańskich z prezydentem Skupczyny, dr. Kumanudim na czele. Prezydent Kumanudi zmuszony był zatrzymać się dłużej w Białogrodzie, gdzie przewodniczył podczas nadzwyczajnej sesji parlamentarnej. Razem z prezydentem Kumanudim przybyli następujący posłowie jugosłowiańscy: Nikic, b. kilkakrotny minister Jankowic, b. minister przemysłu i handlu Pericz oraz senatorowie Fribicz i Rajisz.

Przyczyny ustąpienia wicemin. Gallota.

Warszawa. W kołach politycznych podają, że przyczyną ustąpienia inż. Gallota ze stanowiska wiceministra komunikacji była niezgodność poglądów między inżynierem Gallotem, a rządem w sprawie dostaw kolejowych oraz wogóle stosunku do wielkiego przemysłu.

Inżynier Gallot jako działacz wielkiego przemysłu i hut żelaznych zastępował w rządzie interesy tego przemysłu.

Polipy.

Czy Ministerstwo Skarbu zajmie się postawionemi mu zarzutami?

Pod powyższem grudziądzki „Goniec Nadwiślański" pisze, co następuje:

„W związku z procesem drożdżowym przeciwko p. Olpińskiemu o rzekome obwinianie b. wiceministra Skarbu Starzyńskiego, że był zainteresowany materjalnie w popieraniu kartelu drożdżowego, oskarżony Olpiński wydał obszerną książkę pod tytułem „Polipy", którą rozsyła do wszystkich wybitniejszych ludzi w Polsce.

W książce tej podniósł nietylko bardzo ciężkie zarzuty przeciwko kierownikom kartelu drożdżowego o niebywałe wprost machinacje na szkodę społeczeństwa i skarbu państwa, **lecz oskarża również zupełnie niedwuznacznie pewnych, bliżej niewymienionych urzędników Ministerstwa Skarbu.**

Zdaniem naszem, nietylko „rycerze przemysłu", jak Olpiński nazywa kierowników kartelu drożdżowego, nie pozostawią bez odpowiedzi nowych oskarżeń Olpińskiego, **ale przedewszystkiem Ministerstwo Skarbu nie może milcząco przejść do porządku nad jego książką.** Sprawy, poruszane w książce, muszą znaleźć gruntowne wyświetlenie. Sprawa obrazy p. Starzyńskiego na tem tle odgrywa zupełnie podrzędną rolę.

Zarzuty, podnoszone przez Olpińskiego, wymagają gruntownego wyjaśnienia i jesteśmy przekonani, że miarodajne władze nie ograniczą się do skonfiskowania książki, lecz rozpoczną w tej sprawie wszechstronne śledztwo".

Zlot Sokołów we Lwowie.

Hołd sokolstwa królowi Janowi.

Lwów. W dniach od 15 do 18-go bm. odbył się we Lwowie zlot Sokołów dzielnicy Małopolskiej. Zlot był hołdem, złożonym przez Sokolstwo królowi Janowi III Sobieskiemu z okazji rocznicy odsieczy Wiednia. Naogół na zjazd zapowiedziało przyjazd około 12.000 uczestników. W zlocie bierze udział także sokolstwo czeskie i jugosłowiańskie. Dziś po nabożeństwie rozpoczynają się zawody lekkoatletyczne. Na zjazd przybył prezes międzynarodowej federacji sokolstwa.

Ks. Niemira biskupem-sufraganem pińskim.

Citta del Vaticano. Ojciec św. mianował ks. dra Karola Niemirę, proboszcza parafji św. Augustyna w Warszawie, biskupem tytularnym Tavji oraz biskupem-sufraganem diecezji pińskiej.

Ks. biskup nominat Karol Niemira, pochodzący z rodziny kresowej, urodził się w Warszawie w 1882 r. Wychowywał się w zakładzie, prowadzonym przez siostry zakonne. Studja zakonne odbywał w Rzymie, gdzie uzyskał tytuł doktora prawa kanonicznego na uniwersytecie Gregorjana. W r. 1911 został mianowany wikarjuszem w Łodzi. W r. 1912 ks. Niemira został przeniesiony do Warszawy do parafji katedralnej, wchodząc do kolegjum księży wikarjuszy oraz mianowany obrońcą Sakramentu małżeństwa przy sądzie arcybiskupim. W 1917 r. został mianowany kanonikiem honorowym, w r. 1919 został powołany na stanowisko kapelana Wojsk Polskich. W 1920 r. został mianowany proboszczem katedry, w 1925 r. wizytatorem nauki religji w warszawskich szkołach naukowych. W r. 1926 został radnym miejskim m. Warszawy, które to obowiązki pełni do obecnej chwili, pracując w kilku komisjach. W r. 1926 został przeniesiony na probostwo do św. Augustyna, na którem to stanowisku zastała go nominacja.

Strajk w Białymstoku zlikwidowany.

Białystok. Trwający od 14 dni strajk w białostockim przemyśle włókienniczym został zlikwidowany. Nastąpiło podpisanie umowy, wobec czego wszystkie fabryki włókiennicze rozpoczną normalną pracę, dając zatrudnienie ponad 4000 robotników.

Deficyt budżetowy za maj.

Warszawa. Min. skarbu kończy opracowywanie zestawień budżetowych za maj.

Deficyt wyniesie od 18 do 19 miljonów.

Rewizja granic — to wojna! Wara od polskiego Pomorza!

OBYWATELE!

W dniu 29 czerwca rb. odbędą się na terenie całej Rzeczypospolitej oraz we wszystkich ośrodkach polskich zagranicą uroczystości „Święta Morza", nad którem wysoki Protektorat objęli Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. dr. Ignacy Mościcki, I marszałek Polski — Józef Piłsudski oraz Prymas Polski, ks. kardynał dr. August Hlond.

Uroczystości te mają zadokumentować przed całym światem, że posiadanie własnego wybrzeża morskiego jest dla Polski niezbędnym warunkiem wolności politycznej i gospodarczej oraz że jakiekolwiek próby zamachu na całość granic Rzplitej spotkają się ze zdecydowanym odporem całego Narodu Polskiego.

Ujawnione w tym dniu jednolite stanowisko całego społeczeństwa powinno być poparte czynem, to też zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej i Fundusz Akcji Kolonjalnej winna stać się zbiórką powszechną.

Obywatele!

Komitet Wykonawczy zwraca się do ogółu społeczeństwa z gorącym apelem, aby w uroczystym dniu „Święta Morza":

Każdy dom w kraju był ozdobiony chorągwią L. M. i K.

Każdy balkon udekorowany afiszem propagandowym i chorągiewkami L. M. i K.

Każda witryna sklepowa — kartonem i proporczykami L. M. i K.

Każde okno w mieszkaniu prywatnem — nalepką L. M. i K.

Każdy obywatel zaznaczył swój czynny udział w ogólno-narodowej manifestacji przez zakup i noszenie specjalnego znaczka „Święta Morza".

Obywatele!

Akcja dekorowania ma na celu nietylko ujawnienie gorącego umiłowania morza przez cały kraj, lecz również zasilenie funduszów, których celem jest wzmożenie potęgi naszej na morzu oraz umożliwienie ekspansji politycznej i gospodarczej Polski poza oceanem.

Szczegółowych informacyj w sprawie dekorowania oraz zakupu wszelkiego rodzaju materjałów udzielają: Miejscowe Komitety „Święta Morza" oraz Oddziały Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Obywatele!

Wyryjmy w sercach naszych hasło, że Morze i Kolonje — to potęga Polski!

W dniu tym stańmy wszyscy frontem do Morza!

Komitet Wykonawczy „Święta Morza".

Kpt. Skarżyński chce wracać przez Atlantyk

i dokonać pierwszego przelotu Ameryka — Europa na awionetce.

Waszyngton. Lotnik polski, kpt. Skarżyński, który dokonał przelotu na awionetce „RWD-5 bis" z Afryki do Ameryki i przebywał ostatnio w Brazylji, a potem w Argentynie, otrzymał od władz polskich pozwolenie na przybycie wraz z swym aparatem do Stan. Zjednoczonych. Skarżyński zamierza w dniach najbliższych rozpocząć lot do Waszyngtonu. Jest możliwe, że po pobycie w Stanach Zjednoczonych Skarżyński podejmie lot powrotny na samolocie przez Atlantyk do Europy.

Wiadomość o zamierzeniach kpt. Skarżyńskiego powrotu do Europy przez Atlantyk, podana przez United Press, nie jest dla kół lotniczych niespodzianką. Już kiedy kpt. Skarżyński wylatywał z Warszawy, zwierzał się swoim przyjaciołom, że jeśli uda mu się przelot z Afryki do Ameryki, to chciałby również podjąć próbę lotu powrotnego z Ameryki do Europy.

Niewiadomo, jaką trasę ma zamiar wybrać nasz lotnik, czy będzie to trasa Lindbergha, czy też bardziej północna trasa, którą przeleciał ostatnio Mattern. Gdyby kpt. Skarżyński istotnie podjął lot przez Atlantyk, byłby to pierwszy przelot z Ameryki do Europy na awionetce. Dotychczas drogę tę przebyły tylko ciężkie i specjalnie skonstruowane samoloty.

Polak wysokim urzędnikiem w Stanach Zjednoczonych.

Chicago. Kontroler miasta Chicago, p. Szymczak, mianowany został przez prezydenta Roosevelta naczelnikiem zarządu Federal Roserve. Prasa zarówno polska, jak i amerykańska przyjęła tę nominację przychylnie.

Syn Sherloka Holmesa.

13

Ciąg dalszy.

— Boże Wielki! To lista skradzionych papierów wartościowych. — zawołał burmistrz. — Jeżeli to tak...

— Numer 213,169, — wyjaśnił mu Holmes — „na banknocie i tu". —

— I wskazał palcem na odnośny numer na arkuszu.

— Skąd masz — ten banknot... — szeptał burmistrz, dzwoniąc zębami.

— Gdy wyszedłem wczoraj wieczorem z Bussardem na miasto, wstąpiliśmy do sklepu cygar. Bussard kupił pudełko papierosów i zmienił przy tej sposobności dwadzieścia guld. Starał się żywą rozmową odwrócić mą uwagę od pieniędzy. Udawałem naturalnie, że nic nie widzę i po chwili opuściliśmy sklep. Odprowadziłem go do domu — poczem wróciłem natychmiast do sklepu, kupiłem cygara i zapytałem sprzedawaczki, czy może mi srebro zamienić na papiery.

— Naturalnie, — zawołała, śmiejąc się, — am panu zaraz te dwadzieścia guld., które mi poprzednio wręczył pan Bussard!

— Skąd pani wie, — rzekłem, — że to ta sama dwudziestoguldenówka. Jeden banknot podobny do drugiego, jak dwie krople wody!

— Tak — odpowiedziała, — ale ta, którą mi dał pan dyrektor, jest zupełnie nowa, odłożyłam ją mimowoli osobno!

Zmieniłem pieniądze, wziąłem cygara i odszedłem.

W doma przekonałem się, że domysły moje były słuszne — był to jeden z skradzionych banknotów!

— Teraz już nie wątpię, — rzekł burmistrz z rozpaczą, — teraz wszystko mi się wyjaśniło! Jak mógł Bussard popełnić coś podobnego! Jak mógł nadużyć w ten sposób mego zaufania! Ale niech mnie djabli wezmą — każę go natychmiast aresztować!

I już biegł ku drzwiom.

— Poczekaj, poczekaj, — zawołał Holmes, chwytając jego rękę. — Jeżeli chcesz, aby sprawa załatwioną została, jak należy, aby stało się zadość sprawiedliwości, to nie psuj wszystkiego zbytnim pospiechem. Wszystko, co wiemy dotychczas, bardzo jest wprawdzie podejrzane, ale właściwego dowodu nie mamy jeszcze!

— Więc, czego ci jeszcze potrzeba?

— Poczekaj cierpliwie dzień lub dwa, najwyżej trzy dni i przez ten czas nie zdradzaj ani słowem ani nawet spojrzeniem tego, co wiemy! W całem naszem zachowaniu się wobec Bussarda żadna nie powinna zajść zmiana!

— Nie mogę! Nie mogę... — krzyknął burmistrz, — taki łotr......

— Ale tak być musi, — rzekł Holmes stanowczo, bo gdyby najmniejszą dostrzegł zmianę, postarałby się o umieszczenie pieniędzy tam, skądbyśmy ich już wydobyć nie zdołali! Jeżeli żadnego nie poweźmie podejrzenia, to ja się postaram o to, abyśmy w ciągu kiku dni mogli udowodnić jego kradzież, wtedy możesz go aresztować i pieniądze są uratowane.

— Masz słuszność, — przyznał Krets — Zostawiam ci wszystko, rób, jak chcesz! Ale czy, ujrzawszy jego łotra, będę umiał panować nad sobą....

— Musisz! Każdy człowiek umie odgrywać komedję, gdy tego trzeba. Wszystko skończy się dobrze. Teraz pójdę na chwilę jeszcze do Bussarda — muszę się przekonać, czy nie możemy prędzej ściągnąć sieci, w które się zaplątał!

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 19 czerwca 1933 r.

Kalendarzyk, 19 czerwca, Poniedziałek, Gerwazego.
20 czerwca, Wtorek, Sylwerjusza.
Wschód słońca g. 3 — 15 m. Zachód słońca g. 19 — 59 m.
Wschód księżyca g. 1 — 17 m. Zachód księżyca g. 18 — 40 m.

Spóźnione żniwa w roku bieżącym.

Z powodu złych warunków atmosferycznych, tj. długotrwałych chłodów i częstych przymrozków, zboża dojrzewają mniejwięcej z 3 tygodn. opóźnieniem tak, że początku żniw spodziewać się można dopiero w drugiej połowie sierpnia. Pierwsze sianokosy, które rozpoczęły się już w bież. tygodniu, napotkały na utrudnienia z powodu panujących deszczów.

Z miasta i powiatu.

Procesja Bożego Ciała.

Lubawa. Procesja w Boże Ciało miała przebieg ten sam, jak po inne lata i wyruszyła z przygródka. Wszystkie organizacje według ustalonej kolejności brały udział w procesji wraz ze sztandarami. Pierwszy ołtarz znajdował na przygródku przed domem p. Leszczyńskiego, drugi przed kościołem św. Barbary, do którego procesja ruszyła ul. Jagiellońską, Kuppnera, Gdańską, Poznańską i św. Barbary, a następnie Grunwaldzką do trzeciego ołtarza w rynku przed domem p. Maliszewskiego. Czwarty ołtarz znajdował się również w rynku przed domem p. Krasińskiego, skąd procesja wkroczyła ul. Kościelną do kościoła. Piękna pogoda dopisała, to też niezliczone rzesze wiernych wzięły udział w procesji. Domy w całem mieście były udekorowane flagami narodowemi i papieskiemi, a okna ulic, któremi przechodziła procesja, obrazami i świecami.

Kupiła samochód narzeczonemu.

Lubawa. P. Bogunka, niewiasta w starszym już wieku, zaręczywszy się ostatnio z pewnym podobno wojskowym, kupiła dla niego samochód. Na polecenie Magistratu samochód zatrzymano, gdyż jest obawa, że p. B. przez swą rozrzutność mogłaby się później stać ciężarem dla miasta. Dziwactwo p. B. i zatrzymany samochód stały się przedmiotem różnych dowcipów, które kursują po mieście. Widać, że w tak ciężkich czasach stać niektóre osoby na składanie swym narzeczonym takich podarunków.

Kino dźwiękowe.

Lubawa. Ku wielkiej niespodziance bywalców kina urządza Dyr. Kina w poniedziałek wielki i wspaniały wieczór operetkowy. W programie dwie operetki. A mianowicie: polskiej produkcji pt. „10₀/⁰ dla mnie", której śpiew i słowa, dzięki ulepszeniu aparatury dźwiękowej, reprodukowane będą całkowicie zrozumiale. Druga operetka to „Wiktorja i Jej Huzar" najgłośniejszego kompozytora, Pawła Abrahama, grana i wyświetlana na wszystkich scenach i ekranach całej kuli ziemskiej. Spodziewamy się, że publiczność w Lubawie, odwdzięczając się Dyr. Kina za sprowadzenie tych arcydzieł, zapełni salę po brzegi.

Obchód uroczystości Bożego Ciała.

Nowemiasto. W wigilję Bożego Ciała miasteczko nasze zaczęło przybierać odświętną szatę. Już przed południem zajechały wozy z zielenią na rynek i w ulice, gdzie miała przechodzić procesja, a obywatele miejscowi zaczęli dekorować domy, balkony i okna chorągwiami o barwach papieskich i narodowych, obrazami, girlandami i świecami. W dzień Bożego Ciała uroczystą Mszę św. o godz. 10-tej odprawił ks. wik. Weltrowski. W międzyczasie towarzystwa i organizacje zbierały się ze sztandarami na cmentarzu i w ul. Kościelnej, gdzie miejsc. Straż Pożarna ustawiała je według poprzednio ułożonego porządku i to: na czele krzyż z chorągwiami, potem miejsc. szkoły, „Sokół", SMP., SMP. ż. z Bratjana, Sam. Rzemieślnicy, Cech piekarski, Kółko Roln., Inwalidzi, Powstańcy i Wojacy, Policja, Tow. św. Józefa, „Harmonja", Tow. Ludowe, Tow. Panien, Trzeci Zakon, Tow. Matek, Tow. św. Wincentego a Paulo, urzędnicy, Dozór kościelny, Dzieci Marji, Siostry Miłosierdzia, dzieci, sypiące kwiatki, księża asystenci, zaś pod baldachimem ks. radca Pape, niosący Najśw. Sakrament, podtrzymywany przez pp: Starostę i Burmistrza. Przy baldachimie szedł pluton honorowy Powst. i Wojaków z karabinami, za baldachimem zaś chór męski „Harmonja" w połączeniu z Chórem kościelnym. Za procesją kroczył ogromny tłum wiernych. Po wyruszeniu z kościoła procesja udała się do pierwszego ołtarza przed składem p. Serożyńskiego, gdzie pierwszą Ewangelję św. odśpiewał ks. Weltrowski. Po błogosławieństwie Najśw. Sakramentem ruszono ulicą Kazimierzową i Pod Lipami na Plac św. Tomasza, do wystawionego ołtarza przez Tow. św. Józefa. Tu Ewangelję odśpiewał ks. wik. Mańkowski. Następnie podążyła procesja ul. Sobieskiego do ołtarza na rynku przed dom p. B. Gęstwickiego. Ewangelję trzecią odśpiewał ks. pref. Kalinowski. Na cmentarzu kościelnym jak corocznie wystawiły ołtarz Siostry Wincentynki. Ostatnią Ewangelję odśpiewał ks. radca Pape. Po Te Deum udano się do świątyni Pańskiej, gdzie nastąpiło błogosławieństwo. Po poł. o godz. 4 odbyły się uroczyste nieszpory również z procesją dookoła kościoła. Jak po inne lata, tak i w tym roku procesja Bożego Ciała była potężną manifestacją uczuć religijnych naszego ludu.

Pokwitowanie.

Nowemiasto. 10 zł na ubranie do I Komunji św. dla biednych dzieci złożyli w naszej administracji pp. Szamoccy z Nowegomiasta.

Dodatkowy pobór rekruta.

Nowemiasto. Dodatkowy pobór rekruta dla powiatu lubawskiego odbędzie się dnia 4-go lipca rb. o godz. 8 rano w Grudziądzu dom żołnierza imieniem marszałka Piłsudskiego przy ul. Prowiantowej.

Do dodatkowego poboru winni się stawić wszyscy poborowi, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się przed Komisję Poboru Głównego w powiecie lubawskim.

Wypuszczony na wolność.

Nowemiasto. Jak już w nr. 66 naszej gazety donosiliśmy, został tutaj aresztowany adwokacki sekr., Adam Doczyk pod zarzutem występku z 234 k. k. Jak się obecnie dowiadujemy, został A. Doczyk po 14-dniowym areszcie wypuszczony na wolną stopę.

Nowy naczelnik Urzędu Skarbowego.

Nowemiasto. Naczelnikiem tut. Urzędu Skarbowego został mianowany p. Edmund Szczepański. Urzędowanie to objął p. Szczepański z dniem 1-go czerwca rb. B. naczelnik Urzędu Skarbowego p. Stanisław Culicki został przeniesiony na to samo stanowisko do Chełmży.

Swięto Bożego Ciała w naszej wiosce.

Tylice. Tegoroczne Swięto Bożego Ciała nasza parafja znów obchodziła wielce uroczyście. Wieś strojna była obficie w zieleń, girlandy i liczne bramy triumfalne, a kto żyw podążył do świątyni Pańskiej. Uroczystą sumę z wystawieniem, uświetnioną pięknym śpiewem chóru kościelnego, odprawił nasz czcigodny ks. prob. Masłowski, solenną zaś procesję z Przenajśw. Sakr. po wiosce — do czterech ołtarzy, ks. prof. Dembieński z Nowegomiasta, prowadzony przez pp. generała Waraksiewicza i majora Iwanowskiego. W czasie procesji i przy ołtarzach wykonał miejscowy chór kościelny pod batutą dzielnego naszego organisty bardzo udatnie na głosy przepisane pienia liturgiczne. Procesję zakończyło odśpiewanie Te Deum. Sprzyjająca pogoda też niemało się przyczyniła do okazałego obchodu tego tak drogiego każdemu sercu katol. święta Miłości Chrystusowej.

Boże Ciało.

Sampława. I tego roku procesja Bożego Ciała zwłaszcza przy pięknej pogodzie była bardzo okazała. W ustalonym porządku kroczył krzyż, chorągwie, następnie dzieci szkół Sampława, Targowisko i Zajączkowo, dalej poczety sztand. Tow. Powst. i Wojaków, SMP. męskie i żeńskie, poczet sztand. Kółka Roln., dzieci sypiące kwiaty i ks. Celebrans z Przenajśw. Sakramentem. Ołtarze tego roku były ustawione u p. Szczepańskiego, p. Kwiatkowskiej, przy Salce Parafj. oraz przy figurze Matki Boskiej.

Swięto druhen.

Niem. Brzozie. W niedzielę, 28 maja rb. obchodziło tut. SMP. żeńskie swoje doroczne święto druhen. O godz. 7,30 zebrały się wszystkie w ognisku, skąd udały się na Mszę św., odprawioną na ich intencję, podczas której przystąpiły do Stołu Pańskiego. Po Mszy św. przemówił do druhen ks. prob. Zabrocki, protektor miejscowych SMP., wzywając je, aby wiernie służyły Bogu i Ojczyźnie.

Po południu o godz. 5-tej odbyła się na sali p. Dembowskiego uroczysta akademja, którą zagaił ks. Protektor. Następnie wygłosiły druhny kilka deklamacyj i odśpiewały Hymn Młodzieży żeńskiej i pieśń Do Matki Boskiej. Wesołe monologi uzupełniły program. W końcu prezeska Krajewska podziękowała gościom za tak liczny udział.

Pieśnią „My chcemy Boga" zakończono tę piękną uroczystość.

Kradzież roweru na odpuście.

Ludwichowo. Młodzieniec tut. wsi W. Dąbrowski miał w ub. niedzielę, 11 bm. bardzo niemiły przypadek. Udał się na rowerze na odpust do Boleszyna, gdzie postawił rower w pewnej stodole, między inne znajdujące się tam rowery. Gdy po nabożeństwie wrócił po rower, już go w stodole nie znalazł. Po przybyciu do domu zameldował kradzież P. P. w Rodzonem.

Z Pomorza.

Uroczystość Bożego Ciała.

Lidzbark. Swięto Bożego Ciała obchodziła nasza parafja uroczystą procesją z Przenajśw. Sakramentem do wystawionych na placu Hallera ołtarzy u pp. L. Kowalskiego, R. Markowskiego, G. Waleszkowskiego i J. Powałowskiego. Miasto, zwłaszcza ul. Kościelna i pl. Hallera, przystrojono chorągwiami i iluminowano okna. Po głównem nabożeństwie wyruszyła uroczysta procesja. Monstrancję z Przenajśw. Sakramentem niósł i wszelkie następne ceremonje przy ołtarzach odprawił ks. Kreft. Liczne poczety sztandarowe miejsc. organizacyj, proporce i obrazy kościelne, niesione przez młodz. żeńską, kroczyły przed procesją. Członkowie organizacyj utworzyli szpaler wzdłuż procesji. Tow. śpiewu św. Cecylji odśpiewało przy każdym ołtarzu odpowiednie utwory kościelne, a orkiestra Ochot. Straży Poż. wtórowała śpiewowi tłumu wiernych, kroczącego za procesją.

Sprostowanie.

Lidzbark. W nr. 68 „Głosu Lidzbarskiego" w artykule „Wielkie zebranie powiatowe w sprawie bezrobocia" podano mylnie p. Górnego jako biorącego udział z ramienia N. P. R. P. Górny jest prezesem Z. Z. P. i z ramienia tegoż brał udział w zebraniu, natomiast prezesem N. P. R. jest p. Igliński.

Na zastępstwo.

Lidzbark. Dn. 14 bm. wyjechał ks. wik. Kita na 9 dni do Boleszyna celem zastąpienia chorego ks. prob. Szychowskiego.

Przytrzymany pod zarzutem nielegalnego leczenia.

Działdowo. Znany na terenie działdowskim p. Zybert w Pierławce, rolnik z zawodu, a pozatem trudniący się leczeniem osób, które do niego przybywają nietylko z Pomorza, ale i z woj. warszawskiego, a który w dni targowe przychodzi do Działdowa celem załatwienia osobistych spraw, wszedłszy w ub. piątek do mieszkania swego przyjaciela, został tam przytrzymany przez lekarza pow. i posterunkowego P. P. pod zarzutem nielegalnego leczenia ludzi. Po spisaniu protokółu wypuszczono go na wolność.

Z zebrania Powst. i Wojaków.

Działdowo. Dn. 15 bm. odbyło się miesięczne zebranie Tow. Pow. i Woj., w którem brało udział 31 członków. Po odczytaniu protokółu z ostatniego miesięcznego zebrania, który wraz ze sprawozdaniem delegata na zjazd P. O. w Tczewie przyjęto do wiadomości, odczytał dh. sekretarz referat p. t.: „Zmartwychwstanie Polski", przyjęty z entuzjazmem i wyrażono życzenie, ażeby tego rodzaju referaty wygłaszano na każdem zebraniu, ponieważ w obecnym kryzysie duchowym przyczyniają się one do podniesienia ducha narodowego. W dalszym ciągu zebranie ze względu na stan kasy Tow. oraz ze względu na to, **że Magistrat mimo uchwały Rady Miejskiej nie wypłacił Tow. uchwalonej kwoty 250 zł,** postanowiło nie wysyłać delegatów na apel obwodowy, mający się odbyć w sierpniu rb. w Chełmży.

Samobójstwo adwokata.

Brodnica. Rozeszła się w ub. piątek rano po mieście wieść, że adwokat Sliwa powiesił się w swym biurze po godzinie 4 i pół rano. Zaniepokojona nieobecnością męża p. S., posłała służącą do biura. Denat pracował w biurze, a kiedy o godzinie 5 rano przyszła celem uprzątnięcia biura uprzątaczka, zastała drzwi zamknięte, a na pukanie nikt nie odpowiadał. Stwierdzono śmierć przez powieszenie. Denata, jak powszechnie mówią, skłoniło do samobójstwa odebranie mu w ubiegłym tygodniu notarjatu. Był jeszcze na procesji Bożego Ciała, a wieczorem nie okazywał żadnego zdenerwowania.

Walne Zebranie Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Grudziądz. Plenarne Zebranie Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu odbyło się w poniedziałek, dnia 12 czerwca 1933 r, na sali posiedzeń Izby Rzemieślniczej, przy udziale 20 radców, przedstawiciela Ministra Przemysłu i Handlu, p. inż. Celichowskiego oraz radcy wojewódzkiego, p. Barciszewskiego.

Zebraniu przewodniczył prez. Izby p. Jakubowski, który na wstępie wspomniał o zgonie radcy śp. Kopeckiego w Kościerzynie, którego pamięć uczcili obecni przez powstanie z miejsc. W swem przemówieniu zaobrazował położenie rzemiosła, stwierdzając w konkluzji, że, jakkolwiek na rzemiosło przechodzi trudny okres, to jednak niewątpliwie wyjdzie ono z tych trudności zwycięsko.

Obszerne sprawozdanie z czynności Izby Rzemieślniczej złożył syndyk, p. Biszoff, przedstawiając poczynania i wysiłki Izby w kierunku polepszenia położenia gospodarczego rzemiosła. Mówca zilustrował kolejno wyniki odbytych konferencyj oraz przedstawionych wniosków, jakie były potrzebne do usunięcia zauważonych niedomagań, powstałych bądź to z samych ustaw lub też przez niewłaściwą interpretację rozporządzeń wykonawczych.

Po sprawozdaniu rozważono projekt noweli do ustawy przemysłowej, zawierający dalekoidące zmiany. Dyskusja rozwinęła się głównie około zagadnienia cechów wolnych, czy przymusowych, dowodu uzdolnienia zawodowego, związków fachowych, dyspensów itp.

W toku dyskusji omawiano i zaakceptowano też poprawki do projektu rozporządzenia o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa i instytucyj, opracowane i zgłoszone w swoim czasie przez Izbę Rzemieślniczą.

W dalszym ciągu porządku obrad omawiano obszernie sprawę ognisk terminatorskich, tworzących się dla skoordynowania wysiłków nad wykształceniem zawodowem młodego pokolenia rzemieślniczego. Stwierdzono, że w niektórych miastach utworzono już ogniska, które pod opieką komitetów, składających się z członków poszczególnych cechów, dobrze się rozwijają.

Na końcu uchwalono zwołać Zjazd Rzemiosła Pomorskiego do Torunia z okazji 700-lecia tegoż miasta. Dokładny termin Zjazdu zostanie po ustaleniu podany do ogólnej wiadomości.

Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował: prokuratorem Seminarjum Duch. i Collegjum Marjanum ks. dr. Dąbrowskiego, prof. Sem. Duch.; notarjuszem sądu Biskupiego: ks. Alojzego Lewandowskiego, wik. kat.; prefektem Zakładu N. Marji P. Anielskiej w Kościerzynie; ks. Józefa Grochockiego, prefekta z Kościerzyny; wikarjuszami: ks. Bronisława Bartkowskiego, wik. z Górzna w Grabowie Starem, ks. Franciszka Boruckiego, wik. z Grabowa Starego w Górznie, ks. Pawła Rynkowskiego, wik. ze Zblewa w Tucholi.

Zdrapała krostkę i zmarła.

Pelplin. Ekspedjentka jednego z tut. składów 20-letnia Wł. Ottówna zdrapała sobie krostę na górnej wardze i nabawiła się skutkiem tego zatrucia krwi. Ponieważ zapóźno udała się o pomoc do lekarza, zmarła wśród ciężkich cierpień.

Ofiary kłusownictwa ryb.

Chojnice. Onegdaj w nocy utonęli w jeziorze Trzemeszno w Giełbonie, pow, chojnicki, bracia Pestkowie z Męcikalu, pow. chojnicki. Obaj łowili ryby w nocy dlatego, iż w jeziorze połów jest wzbroniony. Natrafiwszy na głębie, równocześnie utonęli.

Tragiczna śmierć rolnika.

Kościerzyna. Jan Górny, rolnik z Janiej Góry, w czasie jazdy wozem został nagle uderzony błotnikiem przejeżdżającego samochodu w chwili, gdy szedł obok wozu. Górny odniósł tak silne rany, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Dar dla Bazyliki Morskiej.

Gdynia. Do portu gdyńskiego za pośrednictwem Ambasady Rzplitej Polskiej w Londynie nadesłana została przez angielskiego kapitana Mr. Loyda duża marmurowa statua Matki Boskiej jako dar dla mającej wkrótce powstać Bazyliki Morskiej w Gdyni. Statua złożona została chwilowo w magazynie firmy „Pantarej" do czasu załatwienia formalności celnych.

Z dalszych str n Polski,

Aeroplan niemiecki krążył bezprawnie nad terytorjum polskiem.

Poznań. W środę o godz. 12 min. 30 po południu, nad Obornikami ukazał się samolot niemiecki z hitlerowską swastyką i krążył nad miastem na niewielkiej wysokości. Manewrowanie samolotu nad Obornikami zwracało powszechną uwagę ludności. Na samolocie widniała cyfra 135. Samolot, okrążywszy kilkakrotnie miasto, wylądował na łąkach pod Uścikowem, w powiecie obornickim. Jakiś usłużny Niemiec poinformował kierującego samolotem hitlerowca, że ściga go policja polska. Niemiec poderwał się niebawem i zbiegł przed pościgiem policji. Jednak już o godz. 12 min. 45 wylądował przymusowo na polach w Brzezinku, w powiecie wągrowieckim.

Lotnika, którym jest Kurt Stuwe z Piły, aresztowano. Samolot jego obłożyły władze aresztem. Sledztwo w tej sprawie prowadzą władze policyjne i wojskowe.

Zaznaczyć należy, że przekroczenia granicy polskiej przez lotników niemieckich zdarzały się już niejednokrotnie. M. in. swego czasu wylądował na terytorjum polskiem pewien lotnik także z Piły.

Tajemnicza zaraza wybuchła w południ. Hiszpanji.

Madryt. Z Malagi donoszą o nieznanej dotąd epidemji, która grasuje już od kilku tygodni w południowo-hiszpańskiej miejscowości Alore.

Choroba ta, podobna do ostrej grypy, wywołuje objawy paraliżu oraz zapalenie opon mózgowych.

Dotychczas zmarło na tajemniczą epidemję, wobec której lekarze stoją dotąd bezradni, 39 osób na ogólną liczbę 2000 mieszkańców miasteczka. 150 chorych znajduje się w ściśle odseparowanych oddziałach szpitalnych. Codziennie notowane są nowe wypadki zachorowań.

Niemcy domagają się zwrotu kolonij i „terenów osiedleńczych" na wschodzie Europy!

Berlin, 17. 6. W komisji gospodarczej, światowej konferencji ekonomicznej min. Hugenberg złożył memorjał, zawierający wnioski i postulaty Niemiec. Hugenberg m. i. domaga się przyznania Niemcom kolonij w Afryce oraz odpowiednich terenów dla Niemiec na wschodzie, jako narodu bezprzestrzennego, na których mogłyby one prowadzić akcję kolonizacyjną i dokonywać „wielkiego dzieła pokoju".

Londyn, 17. 6. Niektóre dzienniki londyńskie podają dzisiaj memorjał Hugenberga.

„Times" stwierdza, że Niemcy żądają zwrotu kolonij i terenów osiedleńczych na wschodzie Europy. Dziennik zapytuje, czy są to prywatne zapatrywania p. Hugenberga, czy też oficjalne poglądy delegacji niemieckiej.

Najobszerniej sprawę memorjału potraktował „Daily Herald". Pismo stwierdza, że czytając ten dokument ma się wrażenie **jakiejś mieszaniny między domem warjatów a fantazjami.** Najwidoczniej zadaniem konferencji wszechświatowej, pisze dziennik, ma być umożliwienie Hitlerowi i jego **zwolennikom osiedlenie się niemieckich kolonistów na obszarach Polski, państw bałtyckich i wogóle wschodniej Europy.** Memorjał będzie oczywiście potraktowany przez konferencję, jak na to zasługuje.

Londyn, 17. 6. Fantastyczny i prowokacyjny memorjał Hugenberga stanowi niebywałą sensację. Delegacja niemiecka zawiadomiła zarówno Mac Donalda, jak i Colijna, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za ten dokument, który zawiera osobisty punkt widzenia ministra Hugenberga.

Sensacyjny odwrót Niemiec!

Hugenberg odwołany z Londynu.

W kołach delegacji niemieckiej panuje istny popłoch z powodu nieobliczalnego kroku, za który Hugenberg stanie się kozłem ofiarnym.

Hugenberg został dziś odwołany i wieczorem wyjeżdża do Berlina.

Wątpliwem jest, aby powrócił on do Londynu, a według opinji, wyrażonej wobec kilku przedstawicieli prasy przez męża zaufania Hitlera, członka delegacji niemieckiej, burmistrza Hamburga, Krogmana, oczekiwać należy dymisji Hugenberga, nie można bowiem, zdaniem Krogmana, tolerować, aby Hugenberg narażał na **śmieszność delegację niemiecką** i podrywał autorytet **jednolitości polityki zagranicznej**, reprezentowanej przedewszystkiem przez kanclerza **Hitlera.**

Głosy uczestników

o zjeździe P. T. R. w Toruniu.

Pelpliński „Pielgrzym" pisze, co następuje:

„Od kilku naszych czytelników otrzymaliśmy uwagi na temat ostatniego zjazdu P. T. R. w Toruniu. Uczestnicy, starzy działacze w Kółkach rolniczych, biorący już niejednokrotnie udział w walnych zebraniach, stwierdzają, że **nie był to zjazd rolników, pracujących na terenie rolniczym, ale „wiec sanacyjnej partji", ludzi zależnych, pilnowany przez komendantów bojówek, spędzonych z całego Pomorza.** Kto ma domenę państwową albo jakąś dostawę lub pożyczki w państwowych bankach, ten dostawał legitymację i ulgi kolejowe lub nawet całkowicie wolne bilety jazdy.

Jeden z uczestników pisze:

„Sanacja ma już doświadczenie w aranżowaniu takich widowisk publicznych na wielką skalę. Po „cudach nad urną wyborczą" nadeszła kolej na „cudy nad Kółkami Rolniczemi". Czyż nie była to „radosna twórczość" wprost „cudowna", gdy w przeciągu 2 i pół miesiąca powstało **aż 145** nowych Kółek?

Nowy zarząd jest nieprawidłowo wybrany. Wybór ten nie da się umotywować ani starym ani nowym statutem. Stary statut — jak zaznaczył p. Hillar — nie przewiduje delegatów z nominacji, a ponieważ takich było więcej, jak dużo, **cała parodja wyborów, jak również uchwalenie nowego statutu wbrew porządkowi dziennemu, który przewidywał jedynie zmiany starego statutu, było bezprawne.**

Jeden z Kaszub znowu pisze:

Wolałbym nie widzieć i nie słyszeć tego zgorszenia. Gdy przemawiał ks. kanonik Łosiński, taki zasłużony dla Kółek rolniczych, to jakiś wyrostek zaczął przerywać: „ksiądz do kościoła, za długo mówi". A p. Donimirski zamiast takiego młodzika uspokoić, to wyraził życzenie, by ks. kanonik Łosiński, prezes powiatowy Kółek roln., kończył. Albo co powiedzieć o niewysłuchaniu ks. płk. Wryczy.

Wstyd mi było, że takie zebrania mogą już i u nas tak wyglądać, jak gdzieś na „wschodzie". To tylko część głosów, która świadczy, że to, co się stało w Toruniu nie przyniesie pożytku ani rolnictwu ani tym, co pokazali, jak bez wstydu postępować potrafią.

40 milj. dol. pożyczki dla Austrji.

Złota broń przeciw hitleryzmowi.

N. Jork. „New York Times" donosi z Londynu, że Anglja, Francja i Włochy doszły do porozumienia w sprawie udzielenia Austrji pożyczki w wysokości 40 milj. dolarów, jak to zresztą obiecano już w Lozannie.

„New York Times" podaje powyższą wiadomość pod tytułem: „Austrja otrzymuje pożyczkę jako broń przeciw Nazi (narodowym socjalistom)".

Dolar dalej zwyżkuje.

Warszawa. Ostatnio nastąpiła na warszawskiej giełdzie dalsza zwyżka kursu dolara, a to na skutek wiadomości, jaka nadeszła z konferencji londyńskiej, że możliwem jest ustabilizowanie kursu dolara według relacji 4.05 do funta tak, że dewaluacja wyniosłaby 14 proc., co kalkuje się u nas w Polsce 7.55.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, 20 bm. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.15 Dzien. poranny i wiad. sport. 7.20 Muzyka. 7.52 Chwilka gosp. dom. 12.05 12.35, 12.55, 14.55, 15.15, 15.35, 15.50 Płyty gr. 15.55 Komun. Państw. Urzędu Wych. Fiz. Państw. Zw. Sport. 16.00 Tr. z Ciechocinka (Park). 17.00 „Skrzynka Poczt." 17.15 Tr. ze Lwowa — reportaż muz. lit. pt. „Gdy na Kalenbergu znów wiosna". 18.15 Odczyt pt. „Przyroda Palestyny". 18.35 Recital fortep. Ogilbianki. 19.40 „Na widnokręgu". 20.00 Koncert popularny. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „Bież. wiad. roln." 22.00 Felj. Makuszyńskiego. 22.15 Muzyka taneczna. 22.25 Wiad. sport. 22.40 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

Sroda, 21 bm. 7.00 Sygnał poranny i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.15 Dzien. poranny i wiad. sport. 7.22 Muzyka. 7.52 Chwilka gosp. dom. 12.05, 12.35, 14.55, 15.15, 15.35, Płyty gr. 15.45 „Skrzynka P.K.O". 16.00 Koncert orkiestry dętej Dyr. Tramwajów Miejskich. 17.00 "Morze i kolonje w życiu narodów". 17.15 Koncert z Parku z Ciechocinka. 18.15 „Co myślę o sporcie i turystyce" 18.35 Recital śpiewaczy Heleny Weybergowej. 19.40 19.40 Kwadrans literacki pt. „Najpiękniejszy prezent". 20.00 Muzyczna audycja wesoła pt. „Zaloty". 20.55 Dzien. wiecz. 21.05 „Skrzynka Poczt. Roln." 21.15 Trio kameralne. 22.00 Odczyt w języku angielskim pt. "Polskie koleje państwowe". 22.15 Muzyka taneczna. 22.25 Wiad. sport. 22.40 Muzyka tan.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 15. 6. 33 r.

Londyn	30.32
Szwajcarja	172.25
Nowy Jork czeki	7.37
Paryż	35.09
Marka niem.	2.05

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 17. 6.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	17.75—18.00
Pszenica	34.00—35.00
Owies	12.75—13.25
Jęczmień browarowy	14.75—15.50
Groch Victoria	24.00—26.00
Gorczyca	50.00—56.00
Mąka żytnia	27.00- 28.00
Mąka pszenna 65 proc.	52.00—54.00
Otręby żytnie	10.75—11.50
Otręby pszenne	9.50—10.50

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście,
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.